



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu (12.)
oraz Komisji Ustawodawczej (38.)
w dniu 24 kwietnia 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w setną rocznicę śmierci Bolesława Prusa (druk senacki nr 82).

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dzień dobry państwu.

Rozpoczynamy wspólne posiedzenie dwóch komisji – Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Przedmiotem naszego posiedzenia jest rozpatrzenie w pierwszym czytaniu projektu uchwały okolicznościowej w setną rocznicę śmierci Bolesława Prusa.

Szczególnie serdecznie witam panią marszałek Marię Pańczyk-Pozdziej, która jest przedstawicielem wnioskodawców tej okolicznościowej uchwały.

Udzielam pani marszałek głosu. Bardzo proszę, Pani Marszałek.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo. Witam wszystkich państwa. Szanowna Komisjo!

Ja krótko wytłumaczę, dlaczego padł ten pomysł. Pierwsza sprawa to jest rocznica. Prawda? Niedawno mówiliśmy tutaj, żeby ograniczyć występowanie z takimi uchwałami do bardzo okrągłych rocznic. A to właśnie jest taka rocznica – setna rocznica śmierci. I to po pierwsze.

A po wtóre, ja jestem zafascynowana przede wszystkim – oprócz fascynacji twórczością Prusa – jego działalnością dziennikarską. I chciałabym powiedzieć, że dzisiaj, kiedy mamy bardzo wielu dziennikarzy – choć niektórzy na to miano nawet nie zasługują, ale gdyby trochę się wzorowali na Prusie, na jego poprawności, na trafności formułowania pewnych sądów, gdyby mogli również popatrzeć, jak obiektywnie formułował komentarze... Co nie znaczy, że nie były to również kontrowersyjne opinie. W każdym razie trzeba by było jeszcze wielu, wielu, wielu lat na nauki, żeby sprostać chociażby w części kunsztowi dziennikarskiemu Bolesława Prusa. Bo ja odnoszę wrażenie, że współczesne dziennikarstwo ma za zadanie głównie jątrzyć. Nie chcę być źle zrozumiana, bo mamy bardzo wielu prawnych, solidnych dziennikarzy, ale ta współczesna tabloidyzacja jest naprawdę bardzo denerwująca. I muszę powiedzieć, zwłaszcza że zawód dziennikarski uprawiam od ponad czterdziestu lat, że czasami jest mi bardzo przykro, że tak się on spauperyzował. I to tyle mojego komentarza.

A sama treść uchwały jest następująca.

„W setną rocznicę śmierci Bolesława Prusa (Aleksandra Głowackiego) Senat Rzeczypospolitej Polskiej pragnie przypomnieć Polakom tę wyjątkową postać, oddając hołd wybitnemu patriocie, wszechstronnemu pisarzowi i dociekliwemu, odważnemu publicyście.

«Faraon», «Lalka», «Emancypantki» i inne powieści oraz nowele Bolesława Prusa, które wielokrotnie wznawiano a niektóre przeniesiono na ekran filmowy, stały się dla pokoleń źródłem wiedzy o świecie, zawitych procesach społeczno-politycznych, a nade wszystko – o naturze człowieka.

Bolesław Prus, odnosząc rany w Powstaniu Styczniowym, pokazał, że jest zdolny do największych ofiar dla Ojczyzny, jednak w swojej twórczości i publicystyce postulował nie walkę, lecz potrzebę skutecznej pracy organicznej. Jako zwolennik mądrych kompromisów, z nadzieją witał każdy przejaw demokratyzacji stosunków politycznych, dając temu wyraz w artykułach, które ukazywały się na łamach poczytnych czasopism: «Niwa», «Kurier Warszawski», «Nowiny» i «Tygodnik Ilustrowany». Krzewił kult nauki i postępu technicznego, zaś szansę dla cięmiężonego przez zaborców narodu widział w odradzeniu się jego sił duchowych i rozwijaniu potencjału intelektualnego.

Felietony i reportaże Bolesława Prusa stanowią nieodścigniony wzór popularyzacji wiedzy przyrodniczej, ekonomicznej, matematycznej i socjologicznej.

Dziś, w sytuacji dość powszechnej tabloidyzacji dziennikarstwa, w warunkach braku zaufania do środków masowego przekazu, a także zaniku etosu pracy – odwoływanie się do dorobku i standardów literackich Bolesława Prusa jest ze wszech miar wskazane.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej postuluje, by media, szkoły, uczelnie wyższe i środowiska opiniotwórcze przypominały osobę tego wielkiego Polaka i wskazywały na jego ogromny dorobek, który może być wzorem nie tylko dla współczesnych, ale i następnych pokoleń”. Tyle tekstu. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Myślę, że zarówno co do zasady, jak i co do treści przygotowanego przez panią – a więc dziennikarkę – projektu to mamy tutaj, jako obie komisje, znacznie ułatwione zadanie, bo nie musimy się bardzo pochylać nad problemami stylistyki czyli składni, jak to często przy okazji

uchwał okolicznościowych bywa, a nie mówię tu już o krytycznym z reguły podejściu do treści merytorycznej. Ta uchwała, w moim przekonaniu, jest napisana bardzo dobrze, zwięźle, ale istotę osobowości, a jednocześnie jakby potrzebę wyartykułowania zasług tej właśnie postaci – co w chwili obecnej jest bardzo ważne – w sposób bardzo istotny punktuje, przedstawia, prezentuje. Dziękuję bardzo jeszcze raz.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Pan senator Paszkowski i później pan senator Kutz.

Bardzo proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja bardzo lubię twórczość Bolesława Prusa. I mam w zasadzie pytanie, a poniekąd trochę może i wątpliwość. Odnoszę się tutaj do początku, proszę państwa, trzeciego akapitu – tam jest mowa o powstaniu styczniowym, a później o tym, że postulował nie walkę, ale potrzebę skutecznej pracy organicznej... Ja się z tym zgadzam, tylko czy my tutaj, powiedzmy, za bardzo nie pewnych spraw nie upraszczamy? Weźmy pod uwagę taką okoliczność: jak rozumiem, Bolesław Prus brał udział w powstaniu styczniowym, będąc, że tak powiem, osobą jeszcze młodą, ale później pewnie swoje stanowisko weryfikował. Nadto wydaje mi się, że z uwagi na uwarunkowania związane z cenzurą rosyjską, zgadzając się też z taką myślą, że postulował skuteczną pracę organiczną – oczywiście w warunkach klęski, po powstaniu styczniowym, w takich uwarunkowaniach... Po prostu czy nie tworzymy tutaj takiej być może z naszego punktu widzenia już odczuwalnej, powiedzmy, dychotomii, nie biorąc pod uwagę ciągłości rozwoju osoby itd.? I czy tutaj może nie należałoby tego złagodzić? Ja, jak mówię, zgadzam się z myślą – tak nas zresztą uczono i tak to tu odczytujemy – że Bolesław Prus był naszym wybitnym pozytywistą, a być może nawet najwybitniejszym. Ale czy my tutaj nie tworzymy za bardzo takiej sztucznej opozycji: walka, praca organiczna itd. To trzeba by było ujmować w pewnym całościowym kontekście. Zresztą po klęsce powstania styczniowego pewnie trudno byłoby od razu znaleźć osoby, które by nawoływały do walki.

Wydaje mi się, że warto uważać, byśmy tutaj po prostu pewnej krzywdy nie zrobili samemu Bolesławowi Prusowi, przedstawiając go tak, jak to można by było tu odczytać, czyli jako przeciwnika walki zbrojnej, takiego przeciwnika z definicji, choć on sam brał udział w powstaniu styczniowym i być może w tamtych okolicznościach uznał, że to jest ważna forma walki o Polskę, niepodległość Polski itd. Czyli taka jest moja wątpliwość, pytanie... Tak że ja bym, przyznam się, zapis tutaj jeszcze trochę złagodził. I nie napisałbym, że nie postulował walki, tylko że postulował potrzebę skutecznej pracy organicznej. Wtedy uniknęlibyśmy takiego w moim odczuciu diametralnego przeciwstawienia: walka – praca organiczna. Być może w tamtych okolicznościach, chociażby w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych XIX wieku, po klęsce powstania styczniowego, tak bardzo istotne to być może nie było. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli, jak rozumiem, że pan senator by proponował, żeby...

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Skreślić...)

Tak, skrócić to zdanie zaczynające się od: „Odnosząc rany w Postaniu Styczniowym” – czyli pokazać tu jego postawę patriotyczną...

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Może ja bym odczytał...)

I tu: „w swojej twórczości i publicystyce postulował potrzebę”...

(*Senator Bohdan Paszkowski*: ..., „potrzebę skutecznej pracy organicznej”.)

Tak, „potrzebę skutecznej pracy organicznej”.

(*Senator Maria Pańczyk-Pozdziej*: To oczywiście to nie jest tekst skończony i on... Po to tutaj się spotykamy, żeby go doskonalić. Prawda? Więc ja...)

No jasne. Czyli pani marszałek jako autorka byłaby za tego rodzaju...

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Oczywiście, tak. Ja uważam, że ponieważ sam był uczestnikiem powstania, a więc walczył... Prawda? I to było jak gdyby uzasadnieniem... Ale jeśli państwo uważacie, że... to naprawdę nie mam nic przeciwko...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kutz. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Kutz:

Ja nie chcę się wglębiać w ten tekst, on jest zresztą taki dosyć banalny. I ja myślę, że to, że ktoś był ranny w powstaniu, nie znaczy czy nie musi znaczyć, że był zdolny do najwyższych ofiar. Być może on potem uznał, że powstanie to był bezsens? No, ale to jest tak na marginesie. Ale robienie na siłę jakiegoś bohatera...

Tu jest poważniejszy błąd, dlatego że ta uchwała odwołuje właśnie do Polaków, do wszystkich Polaków, a przecież w Polsce mieszkają nie tylko Polacy, bo są też mniejszości, grupy etniczne, ostatnio wynikało, że jest czterysta tysięcy Ślązaków... Tak że to jest polocentryczna – żeby nie powiedzieć gorzej – uchwała. A tak nie można pisać, to się powinno kierować do obywateli albo do społeczeństwa. I postuluję, żeby to zmienić...

(*Senator Piotr Zientarski*: To znaczy jaka jest konkretna propozycja, Panie Senatorze? Proszę wskazać, bo chcemy tu od razu uzyskać konsensus, żeby po prostu jakoś tak doprowadzić...)

Zapisać: „społeczeństwu”, „współczesnemu społeczeństwu” albo „obywatelom”...

Senator Piotr Zientarski:

Aha, „pragnie przypomnieć”... Nie „Polakom”, tylko „obywatelom”, tak?

(*Senator Kazimierz Kutz*: Tak.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Społeczeństwu... No tak, ale dla mnie Ślązacy to też Polacy. Podobnie jest z innymi...

(*Senator Maria Pańczyk-Pozdziej*: W którym to ma być akapicie? Bo się nie mogę połapać.)

(*Głos z sali*: W drugim)

Czy wszystkie inne...

(*Głos z sali*: W pierwszym akapicie, drugie zdanie.)

Czy pani marszałek mogłaby się odnieść do tego i tej propozycji?

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Jeśli to ma pokazać w sposób bardziej klarowny, że Prus był człowiekiem, który działał dla wszystkich... Bo rozumiem, że panu senatorowi chodzi o to, że był on również wzorem dla Ślązaków. No, ja też jestem Ślązaczką, ale to nie przekreśla mojej polskości... Ale jeśli to ma temu służyć, to proszę bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli co ma być? Ma być: „pragnie przypomnieć społeczeństwu polskiemu”? Czy tak? „Społeczeństwu polskiemu”.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Ale co to zmieni? Zapisanie „społeczeństwu polskiemu” niczego nie zmienia.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Społeczeństwo polskie to są obywatele Rzeczypospolitej.)

(*Senator Kazimierz Kutz*: Ale samo „do społeczeństwa”... Przecież wiadomo, do czego to się odnosi.)

Ale to proszę coś konkretnego zaproponować.

(*Głos z sali*: Może „przypomnieć tę wyjątkową”...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

No właśnie. Musimy mieć konkretną propozycję, Panie Senatorze.

(*Głos z sali*: Czy musimy mieć zapis „Polakom”? Może po prostu: „przypomnieć tę wyjątkową postać”.)

Rozumiem, że pan proponuje tylko „społeczeństwu”...

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Ale tu... Tak, można w ogóle wykreślić „Polakom” i zostawić „przypomnieć tę wyjątkową postać”.

(*Głos z sali*: Tak, dokładnie tak. Przecież wiadomo...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli: „przypomnieć tę wyjątkową postać”. Tak?

(*Głos z sali*: Tak. I tak będzie najlepiej.)

(*Senator Maria Pańczyk-Pozdziej*: Tak, ja tak...)

Czyli bez adresata.

(*Głos z sali*: „Senat pragnie przypomnieć”...)

...,pragnie przypomnieć tę wyjątkową postać”.

Rozumiem. Czyli tutaj...

(*Senator Maria Pańczyk-Pozdziej*: Omijamy rafa i nie kaleczymy...)

I tutaj doszliśmy do konsensusu.

Pan przewodniczący Świeykowski. Bardzo proszę.

Senator Aleksander Świeykowski:

Ja, odnosząc się do tego akapitu, w którym jest ocena dziennikarstwa... Ja się zgadzam z oceną dziennikarstwa, choć ja nazywam problem trochę inaczej – mówię, że we współczesnym dziennikarstwie jest nie tylko tabloidyzacja, ale jest przede wszystkim odejście od rzeczywistości, a raczej tworzenie tej rzeczywistości na własny rachunek, na własną rękę, a więc wcale nie chodzi o tę rzeczywistość, która faktycznie istnieje, tylko o tę wyobrażaną albo oczekiwaną czy też gdzieś tam tworzoną. Ale to zdanie w tekście bym jednak skrócił: „Dziś, w sytuacji dość powszechnej tabloidyzacji dziennikarstwa”... I tu te słowa bym wyrzucił. Zapisałbym: „Dziś, w warunkach narastającego braku zaufania do środków masowego przekazu”... Tak że na tej zasadzie... Bo nie wiem, czy ta „tabloidyzacja” jest zrozumiała, przede wszystkim czy taka jest dla wszystkich, czy ona ma...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poza tym, to jest tylko przykład. To jest tylko przykład negatywnego...

(*Senator Maria Pańczyk-Pozdziej*: Zgadzam się.)

(*Senator Aleksander Świeykowski*: O to chodzi. Właśnie.)

A więc rozumiem, że pana propozycja to jest...

(*Senator Maria Pańczyk-Pozdziej*: Każdy skrót jest dobry. Czyli: „Dziś, w warunkach”...)

...,w warunkach braku zaufania”...)

(*Senator Aleksander Świeykowski*: Nie, „w warunkach narastającego braku zaufania do środków masowego”...)

...,w warunkach narastającego braku zaufania do środków masowego przekazu, a także zaniku etosu pracy”...)

Bo to pozostaje, oczywiście. Tak?

(*Głos z sali*: Tak, tak.)

I w tym zaniku etosu pracy zawieramy również inne przywary. Dobrze.

Czyli jest zgoda. Tak?

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Czy ja jeszcze mogę z jedną sprawą?)

Senator Bohdan Paszkowski:

To jest tylko mój mały postulat, a mianowicie ponieważ my tutaj mówimy o setnej rocznicy śmierci Bolesława Prusa... Ja tutaj poddaję pod rozwagę, szczególnie autorce, taką sprawę: czy nie można by było gdzieś tu wpleść, powiedzmy, lat jego życia? Bo to jest taka niewielką informacja, ale daje jakby taki, powiedzmy, ogólny kontekst osoby. Używamy tutaj określenia „setna rocznica śmierci”, ale... A w wielu takich uchwałach dotyczących osoby gdzieś tam się wplata...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Czyli żeby w nawiasie...)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

...po prostu lata życia. Tutaj jest wątek historyczny...
(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Chodzi o lata urodzin i śmierci.)

(*Senator Maria Pańczyk-Pozdziej*: Tak, tak, w tytule. W tytule?)

Może być. To wtedy ma wartość edukacyjną itd. Bo już...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

W nawiasie. Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że nie ma innych wniosków...

(*Senator Tadeusz Arłukowicz*: Jeszcze mam taką drobną uwagę...)

Pan senator, proszę.

Senator Tadeusz Arłukowicz:

To zapewne byliby usunięte w trakcie dalszych prac... W drugim akapicie przed „a niektóre”, jak się wydaje, powinien być przecinek.

(*Senator Maria Pańczyk-Pozdziej*: W którym miejscu? W którym?)

Drugi akapit.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

«„Faraon”, „Lalka”, „Emancypantki” i inne powieści oraz nowele Bolesława Prusa, które wielokrotnie wznowiano»...

(*Senator Tadeusz Arłukowicz*: O! I tu...)

Przecinek, i „a niektóre przeniesiono”...

(*Senator Maria Pańczyk-Pozdziej*: Tak, tak.)

(*Senator Tadeusz Arłukowicz*: To tylko taka drobna uwaga, przepraszam.)

Dziękuję bardzo.

Czyli, proszę państwa, rozumiem, że w ramach autopoprawek – tak można to przyjąć – zostały wprowadzone pewne zmiany, na które pani przedstawiciel wnioskodawców wyraziła zgodę.

Rozumiem, że powinniśmy te poprawki przegłosować i później przegłosować całość tekstu. Proponuję, żebyśmy poprawki przegłosowali w ramach jednego aktu, jako że jest zgoda...

(*Głos z sali*: Tak, zgadzamy się, jest konsensus.)

A później cały projekt uchwały.

Kto jest za przyjęciem poprawek zgłoszonych przez kilku senatorów i przyjętych jako autopoprawki? (7)

Kto jest przeciwny...

(*Senator Kazimierz Kutz*: Ja się wstrzymuję.)

A, to za chwilę. Teraz pytam: kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję.

Poprawki zostały przyjęte.

I teraz głosujemy nad przyjęciem całego projektu uchwały z przyjętymi poprawkami.

Kto jest za przyjęciem projektu uchwały? (10)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Proszę państwa, proponuję, ażeby sprawozdawcą w sprawie projektu uchwały – to będzie w porządku obrad kolejnego posiedzenia Senatu – była... Ale zaraz, pani marszałek nie jest w komisji...

(*Głos z sali*: Nie jest.)

To chyba nie może być... To musi być... Czyli w tej sytuacji nie bardzo może to być pani marszałek, nie bardzo może.

(*Głos z sali*: Ale kolega Bonisławski jest...)

Chwilkę. Może pani marszałek kogoś zaproponuje.

(*Senator Maria Pańczyk-Pozdziej*: Pan? Dobrze. proszę bardzo.)

Tak? Tak. Dziękuję bardzo, dziękuję bardzo. Pan...

(*Senator Andrzej Grzyb*: Ja po głosowaniu chciałbym prosić o chwilę...)

Nie, my już to przegłosowaliśmy. Tak że w tej chwili...

(*Senator Andrzej Grzyb*: Po głosowaniu, po głosowaniu.)

(*Senator Maria Pańczyk-Pozdziej*: No ale już przegłosowaliśmy...)

Głosowanie już było, Panie Senatorze, już nie będzie...

(*Senator Maria Pańczyk-Pozdziej*: Ale pan o prosi o chwilę uwagi. To co, nie ma prawa?)

Oczywiście. Bardzo proszę.

Senator Andrzej Grzyb:

Szanowni Panowie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Ponieważ mówiliśmy dzisiaj o uchwale rocznicowej, której projekt przed chwilą przyjęliśmy, chciałbym przypomnieć, że wczoraj, 23 kwietnia, obchodzono Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich. Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich to ustanowione w 1995 r. przez UNESCO doroczne święto mające na celu promocję czytelnictwa, edytorstwa i ochrony własności intelektualnej. To wczorajsze święto obchodzono w Polsce szósty raz. Mam nadzieję, że za rok, kiedy znowu będziemy mieli takie święto, może trafi się tak, że w ramach prac ustawodawczych, które tutaj mają miejsce, będziemy mogli mówić o prawie autorskim – a ono ciągle czeka na opracowanie, właściwie od nowa – i będziemy mogli przypomnieć o tym, że czytelnictwo jest bardzo ważne. Szkoda, że jest w tej chwili w tak złej kondycji.

To wszystko, co chciałem powiedzieć.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

No bardzo ważna konstatacja, tym bardziej aktualna, że odnosząca się do wczorajszego święta.

Dziękuję bardzo. Zamykam wspólne posiedzenie komisji.

(*Senator Maria Pańczyk-Pozdziej*: Dziękujemy.)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii